Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 6 października 1932 r. | Nr. 85

Światowa konferencja gospodarcza

odbędzie się w lutym 1933 r.

Genewa, 5 paźdz. Komitet rady Ligi Narodów, który zajmuje się organizacją światowej konferencji gospodarczej ustalił, że konferencja ta odbędzie się w Londynie z początkiem przyszłego roku.

W dniu 31 października zbierze się w Genewie przygotowawczy komitet rzeczoznawców. Termin otwarcia konferencji gospodarczej zostanie ostatecznie ustalony na nadzwyczajnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów w listopadzie. Przypuszczalnie otwarcie konferencji nastąpi 1-go, względnie 20 lutego 1933 r.

Poza Stanami Zjednoczonemi, które obecnie już biorą udział w pracach komitetu przygotowawczego, zostaną na konferencję zaproszone jeszcze następujące państwa, nie będące członkami Ligi: Sowiety, Brazylja, Egipt, Afganistan, Ekwador, Hedżas, Islandja, oraz Wolne Miasto Gdańsk.

Obecnie już wymienia się nazwiska 6 rzeczoznawców Ligi Narodów, których w myśl postanowień umowy lozańskiej ma zamianować Rada Ligi. Mają nimi być dyr. Banku Polskiego Barański, szef departamentu finansowego rządu Szwajcarji — Musy, b. czechosłowacki min. handlu — Dworaczek, gubernator Banku Finlandji — Ryti, węgierski rzeczoznawca finansowy — Nicki, b. wicemin. — Priebitsch.

Projekt paneuropejskiej unji monetarnej.

Waluta europejska w „Europie"

Bazylea, 5 października. Obradujący tutaj kongres paneuropejski poświęcił wczorajszy dzień rozpatrzeniu problemów finansowych Europy. — Wielkie zainteresowanie wywołały wywody bankiera H. Fürstenberga, który wystąpił z projektem europejskiej unji monetarnej, mającej usunąć obecny chaos walutowy Europy, posługującej się 30 różnemi walutami i 21 parytetami. — Wstępnym warunkiem do unji monetarnej byłaby konsolidacja zadłużenia Europy oraz odpowiednia polityka gospodarcza. Fürstenberg wystąpił z projektem nowej europejskiej jednostki walutowej, zwanej „Europa", któraby miała wartość 20 centimów szwajcarskich.

Fürstenberg sądzi, że tak niska wartość tej jednostki jest konieczna, gdyż obecnie zbyt wiele państw posiada za wysoką jednostkę monetarną. W ślad za unją pieniężną powinnaby pójść europejska unja celna.

Możliwości tej drugiej ocenia dyr. A. Meyer (Luksemburg) narazie jako minimalne, gdyż dotychczas żaden inny kraj nie przyłączył się do konwencji podpisanej w Ouchy. Zdaniem Meyera możnaby w Europie przeprowadzić ogólne obniżenie ceł pod warunkiem porozumienia się karteli poszczególnych krajów.

Cała wyspa zapadła się w morze.

Znajdować się miało na niej 250 rodzin.

W związku z wczorajszem trzęsieniem ziemi na terenie północnej Grecji, donoszą z Saloników, że **miała wysepka na morzu Egejskiem Anagioni zapadła się w morze.**

W chwili katastrofy miało się na niej znajdować około 250 rodzin rybackich, tam mieszkających. Bliższych szczegółów brak.

Nowelizacja ustawy

o Kasach Chorych.

W sobotę na obradach grupy samorządowej B. B. pos. Polakiewicz wysunął projekt nowelizacji przepisów ustawy o Kasach Chorych. Projekt ten zmierza do wyłączenia pracowników komunalnych z pod przymusowego ubezpieczenia w Kasach Chorych oraz cofnięcia Kasom przywileju opłacania w szpitalach samorządowych tylko połowy kosztów leczenia chorych ubezpieczonych.

Kat Maciejewski nie może się pogodzić.

ze swą dymisją.

Kat Maciejewski, jak to już podawaliśmy, został wydalony ze swego stanowiska. Ostatnio złożył on na ręce ministra sprawiedliwości skargę przeciwko decyzji. W skardze swej kat Maciejewski podnosi, że wykonał w czasie swojej praktyki 100 egzekucyj wszystkie bez zarzutu. Powołuje się na poparcie tej pochlebnej o sobie opinji na poświadczenia prokuratorów, którzy byli obecni przy egzekucjach. B. kat skarży się, że jest ofiarą intryg i zawiści współzawodników, a przedewszystkiem oskarża swego dawnego pomocnika Brauna.

Jednocześnie Maciejewski złożył skargę do Najwyższego Trybunału, domagając się w razie nieprzyjęcia go z powrotem na dawne stanowisko, przyznania emerytury.

Maciejewski miał zamiar przedłożyć specjalny memorjał w swojej sprawie, wszystkim klubom sejmowym, zjawił się nawet w tej sprawie w przedsionku gmachu Sejmu, nie został jednak wpuszczony do wnętrza przez straż.

Walka z kartelami

W ub. poniedziałek przez cały dzień do późnego wieczora toczyły się z przerwą obiadową narady przedstawicieli rządu z poszczególnemi grupami BB. Konferencja ta została zwołana niewątpliwie na życzenie rządu przez prezesa stronnictwa BB., p. Sławka. Wzięli w niej udział z ramienia rządu pp. Zawadzki, Lechnicki i Martin z biura ekonomicznego prezydjum rady ministrów, uczestniczyli w niej reprezentanci poszczególnych grup BB. oraz członkowie prezydjum klubu, pp. Sławek i Miedziński.

Obrady południowe wypełniła dyskusja pomiędzy przedstawicielami kół gospodarczych a rzecznikami grupy chłopskiej, przez których przypuszczono generalny atak na kartele. Reprezentanci chłopów domagali się nietylko zniesienia cen wyrobów kartelowych, lecz również zniesienia cen monopolowych wyrobów, a przedewszystkiem soli, zapałek oraz nafty.

Restauratorzy przeciwko kartelowi piwnemu.

Ogólno-polski Związek Restauratorów wystąpił do rządu z memorjałem, protestującym przeciwko utworzeniu kartelu piwnego. Memorjał wykazuje, że wielkie browary mają już i tak ogromne zyski, a kartel przyczyni się jeszcze bardziej do podrożenia piwa.

Nowe zamówienia sowieckie.

Jak się dowiadujemy, nowe zamówienia sowieckie w Polsce otrzymały gwarancję państwową w wysokości 5 milj. zł. z funduszu gwarancyjnego kredytów eksportowych.

Straszne oskarżenie

młodocianej dziewczyny pod adresem policji warszawskiej.

W sądzie okręgowym miało w ub. wtorek miejsce sensacyjne zajście. Rozpatrywany był proces niejakiego Stanisława Jana Włodarczyka, oskarżonego o przynależenie do groźnej bandy rabusiów, która w roku 1928 grasowała w okolicach Warszawy. Jeszcze przed 4 laty policja wpadła na trop tej bandy i aresztowała jej herszta, niejakiego Stanisława Komudę. W trakcie tego wywiadowcy policyjni poznali 15-letnią córkę Komudy, Anielę, która wydała wszystkich członków bandy i zeznaniami swojemi obciążyła mocno własnych swoich rodziców. Wszyscy byli oni swego czasu sądzeni i na podstawie zeznań młodej Anieli skazani na kilkoletnie więzienie. Jednego tylko członka bandy nie zdołano ująć, gdyż Aniela nie znała bliższych personaljów jego i wiedziała, że nazywają go „Jankiem". Dopiero po kilku latach dziewczyna odnalazła fotografję owego Janka i doniosła o tem policji. Dzięki temu ustalono, że był to Jan Włodarczyk, którego aresztowano i który dziś zasiadł przed kratkami sądowemi.

Aniela Komudówna, która dziś jest już panną 19-letnią, cofnęła przed sądem wszystkie swe poprzednie zeznania, twierdząc, że zeznania obciążające własnych rodziców i ich kompanów złożyła z tego powodu, że agenci policyjni rozkochali ją w sobie, wozili na hulanki i dawali pieniądze. Matka Anieli, która w międzyczasie odsiedziała karę, stanęła również jako świadek i zeznała, że w trakcie, gdy ją aresztowano, wywiadowcy przychodzili do mieszkania i odwiedzali młodą jej córkę w nocy, płacąc jej za każdą taką wizytę po 30 zł. Matka dziewczyny wymieniła przytem nazwiska niektórych wywiadowców. W związku z temi zeznaniami prokurator z miejsca polecił aresztować dziewczynę, jako oskarżoną o złożenie fałszywych zeznań. Obrońca oskarżonego wniósł o odroczenie rozprawy, ażeby w drodze dochodzenia ustalić, czy rewelacyjne zeznania złożone przez dziewczynę odpowiadają rzeczywistości. Prokurator sprzeciwił się wnioskowi stwierdzając, że dochodzenie bezwzględnie będzie przeprowadzone, gdyż w tym właśnie celu polecił aresztować Komudównę na sali sądowej. Sąd tymczasem sprawę rozpoznał i skazał Włodarczyka na 3 lata więzienia. Zarzuty postawione wywiadowcom w sprawie ich obchodzenia się z 15-letnią dziewczyną, córką oskarżonych będą teraz przedmiotem specjalnego dochodzenia prokuratorskiego.

Sędziowie śląscy przeniesieni

w stan spoczynku.

W dniu dzisiejszym następujący sędziowie w Katowicach otrzymali dekrety przeniesienia w stan spoczynku: wiceprez. sądu apel. Ostrowicz, sędziowie apelacyjni Wygoda, Maciejowski i Grzywacz, sędziowie okręgowi Mellerowicz, Pape, Stobiecki, Warmski i Augustyński.

W Król. Hucie w stan spoczynku przeniesieni zostali następujący sędziowie sądu okręgowego: pp. Żagan, Kwieciński i Gina.

Afera sanacyjna

w Tarnopolu

zdefraudował 5 tys. dolarów i uciekł.

Jak z Tarnopola donosi „Kurjer Lwowski" — jeden z głównych przywódców miejscowej sanacji, członek zarządu związku legjonistów, naczelnik wydziału rachunkowego okręgowego urzędu ziemskiego w Tarnopolu, Stanisław Kozitowski, zdefraudował pięć tysięcy dolarów i uciekł zagranicę.

Kozłowski był w Tarnopolu osobą powszechnie znaną, to też występek, jakiego się dopuścił, wywołuje liczne komentarze.

Obywatele!

W niedzielę dn. 9 października 1932 r. odbędzie się

DZIEŃ LOTNICZY
i dzień propagandowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej

którego dochody mają służyć do dalszego rozwoju obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej oraz do wzmocnienia naszej Floty Morskiej.

Zrealizowanie planów utworzenia silnej floty powietrznej, morskiej i obrony przeciwgazowej będzie jednak wtedy możliwe, o ile Państwo znalezie wśród społeczeństwa odpowiednie zrozumienie i jaknajdalej idące poparcie.

Patrzcie na niesłychane dla Polski doniosłe zwycięstwo zmarłych lotników Żwirki i Wigury, do czego w znacznej mierze przyczyniła się L. O. P. P.

Każdy obywatel powinien być członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Morskiej i Kolonjalnej, które gwarantują Mu skuteczną obronę w razie ataku.

Niech więc nikt nie żałuje z tej drobnej składki i niechaj zgłosi się zaraz na członka do naszych kół miejscowych. Zgłoszenie do L. O. P. P. przyjmuje sekretarz koła p. Tomaszewski — gmach Starostwa, zaś zgłoszenie do Ligi Morskiej i Kolonjalnej przyjmuje sekretarz koła p. Buczek — gmach Starostwa.

Bierzcie udział w obchodzie Dnia Lotniczego i Dnia Propagandowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, bo im większy dochód, tem łatwiej będzie zrealizować plany obu lig.

Program:

godz. 6.30: pobudka, wykonana przez orkiestrę wojskową,

godz. 9—14: sprzedaż na mieście samolocików (sztuka 50 gr.):

godz. 19: akademja — w sali Domu Ludowego z programem:

1. Marsz orkiestra wojskowa.
2. Otwarcie.
3. Odczyt.
4. Pieśń „Korale“ wykona chór Mickiewicz.
5. Odczyt: „Morze podstawą Niepodległości Polski“ — wygłosi Dyrektor Inż. Piestrak.
6. Pieśń „Hej Polska“ odśpiewa chór Mickiewicz.
7. Zakończenie i marsz.

Wstęp na akademję 20 groszy od osoby.

Za Zarząd
Ligi Morskiej i Kolonjalnej
Prezes
(—) Korol
Starosta

Za Zarząd
koła miejscowego L. O. P. P.
Prezes
(—) Kozłowski
Adwokat.

Zamknięcie Lecznicy Br.

w Tarnowskich Górach.

Ze względów oszczędnościowych zamknięta została z dniem 1 bm. Lecznica Spółki Brackiej w Tarn. Górach. Członków Spółki Brackiej obwodu tarnogórskiego przekazano do lecznicy w Szarleju. Personel przechodzi do innych lecznic. W dotychczasowej lecznicy tarnogórskiej urządzono ambulatorjum, które prowadzi nadal p. Dr. Matuszek.

Szkoła Rolnicza

w Lublińcu.

Jak już donosiliśmy tarnogórska Szkoła Rolnicza przeniesiona została do Lublińca. Śląska Izba Rolnicza ogłasza, iż początek nauki w Szkole Rolniczej nastąpi 3 listopada br. Zgłoszenia na I. kurs należy wnosić do 25 października br. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1. podanie napisane własnoręcznie, przez kandydata z wyszczególnieniem zawodu i wielkości gospodarstwa ojca. 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo szkolne przynajmniej z ukończeniem szkoły powszechnej, 4) świadectwo moralności, 5) pisemne zezwolenie rodziców lub opiekunów, 6) świadectwo przynajmniej jednorocznej praktyki rolniczej. Nauka trwa w ciągu dwuch okresów zimowych od początku listopada do końca marca. Miesiące letnie są przeznaczone na praktykę rolniczą.

22 lata ciężk. więzienia.

Nie zawsze bieda lub głód daje inicjatywę do popełnienia zbrodni. W dzisiejszych bowiem czasach bandyci rekrutują się przeważnie z nieletnich, którzy pod wrażeniem lektury senzacyjno-dedektywicznej lub pod wpływem filmów kryminalistycznych szukają wrażeń w popełnianiu niemiłych występków. I aczkolwiek często na sali sądowej rozlega się płacz i wołania z prośbą o przebaczenie za czyny, które są żałowane, — to jednak suche paragrafy ustaw nie przewidując coś takiego i skazują młodocianych przestępców na długi pobyt w zimnych murach więziennych. We wtorek dnia 4 bm. stanęli w wydziale karnym Sądu Okręgowego w Tarn. Górach trzej młodzi przestępcy. Na twarzy młodocianej odbijała się prawdziwa skrucha, lecz jednak piętno bandytyzmu wykuło na ich obliczach już rys taki, iż na pierwsze spojrzenie można było rozpoznać w nich bandytów. Oskarżeni byli za głośny napad rabunkowy w Lasowicach na siostry Badurówny. Napad ten przeprowadzili jak rafinowani bandyci wielkomiejscy, teroryzując bronią obie siostry, a następnie związawszy je sznurami splądrowali mieszkanie zabierając gotówkę i garderobę. Rozprawa trwała bardzo krótko, ponieważ wszyscy trzej przestępcy przyznali się do winy i żałowali swe czyny. Sąd po naradzie skazał Jana Stolkę i Michała Tykę po 8 lat więzienia, a Roberta Musioła na 6 lat więzienia. Odprowadzono ich natychmiast do celi. Sprawiedliwości stało się zadość.

Czy zawieszenie broni?

Niesmaczne artykuły „Gazety Tarnogórskiej“, która nie przebierała w słowach dla wywołania zwykłego efektu gazeciarskiego, uciekając nawet, jak to czyni wiele brukowo-bombowych pism do osobistych napaści na redaktora, wywołały zrozumiałe oburzenie wśród szerokich mas tutejszego obywatelstwa.

„Nowiny“ w obronie własnej zmuszone były każdocześnie odpowiadać i prostować naprowadzane przez „Tarn. Gazetę“ kłamstwa, a skoro użyliśmy słów rażących ucho wrażliwe waszych redaktorów, czyniliśmy to tylko ze względu na gruboskórność tych panów.

Przekręcanie imienia redaktora Nowin to superlativus złośliwej furji! Zwykle jest to nawyczka początkujących nauczycieli, którzy chętnie w szkole przekręcają imię, lub też nazwisko ucznia i w ten sposób okazują swe zdolności urabiania przezwisk ku uciesze klasy całej.

I ta złośliwość nie poskutkowała, owszem wywołała efekt wprost przeciwny: pokiwano z politowaniem nad ubóstwem umysłowem autora obszernych artykułów, które naszpikowane są „Weinfriedem“. Ale co zrobić, jeśli „Gaz. Tarnogórskiej“ brak materjału wiadomościowego, trzeba drukować nędzne mózgoplciny dla uzupełnienia szpalt.

Jak czytelnicy nasi zauważyli artykuł nasz w poprzedniem wydaniu „Nowin“ p. t.: „Gazecie Tarnogórskiej“ w odpowiedzi jest niedokończony. W ostatniej chwili cofnęliśmy większą część tego artykułu.

Uczyniliśmy to na osobistą interwencję pewnej wysoko postawionej osoby, oraz zarządu Z. O. K. Z. ze Starych Tarnowic.

Życzeniom czynimy zadość, zapresztajemy z numerem dzisiejszym zupełnie drukowanie artykułów dotyczących „Gazety Tarnogórskiej“, z tem jednak, że jeśli „Gazeta Tarnogórska“ wydrukuje coś obraźliwego na „Nowiny“, lub członków redakcji, podamy do wiadomości publicznej artykuł cofnięty.

Przykro nam bardzo, że w chwili, kiedy czasy są tak złe, kiedy nędza i bezrobocie gnębi ludzkość, musieliśmy miast coś bardziej pożytecznego, drukować artykuły obronne odpierające nieszkodliwe wprawdzie napaści „G. T.“ — ale czyniliśmy to z konieczności i zapewniamy Sz. naszych Czytelników, że jesteśmy gotowi w każdej chwili stanąć do walki z kłamstwem, złem i niesprawiedliwością!

Co pisze Komitet Bezrobotnych.

Komitet Bezrobotnych w Tarnowskich Górach nadesłał nam pismo, w którem prostuje nieścisłe wiadomości Kurjera niemieckiego. Kurjer niem. donosi mianowicie, że wszyscy bezrobotni otrzymują co tydzień chleb, co nie polega niestety na prawdzie. Chleb otrzymują jedynie ci bezrobotni, którzy pozbawieni są wszelkiego zasiłku i pomocy materjalnej. Również wiadomość o podziale między bezrobotnych ziemniaków też nie jest prawdą. Projekt mianowicie co do ziemniaków dla bezrobotnych nie został zatwierdzony przez Radę Wojewódzką i zachodzi mocna obawa, że kartofle te przyjdą po niewczasie, t. j. zupełnie zmarznięte, zdatne tylko do rafinerji spirytusu. Obiecany węgiel dla bezrobotnych nie został też przydzielony i nic dziwnego, iż zastępy szukają sobie sami w biedaszybach lub zmuszeni są kraść węgiel kolejowy. Komitet Bezrobotnych w liście swoim skarży się na Radę Wojewódzką, że takowa nie dba o rodziców bezrobotnych i nie przychodzą im z pomocą tak dalece, że dzieci nie mając ubrania muszą pozostawać w domu i nie uczęszczają do szkoły.

Prostując powyższe nieścisłe wiadomości Kurjera zwraca się komitet Bezrobotnych za pośrednictwem naszej Redakcji z gorącą prośbą do sfer miarodajnych, aby zechciały natychmiast przydzielić ziemniaki i węgiel i aby nie zwlekały aż nadejdą ciężkie mrozy. Również proszą kierowników szkół, aby wydali polecenie, by kartki przeznaczone na mleko były rozdzielane osobiście przez nauczycieli, i aby każde dziecko bez wyjątku było uwzględnione.

Fakt pobicia dzieci bezrobotnych dlatego, że nie miały zeszytów lub książek, potępiają mocno i również apelują do pp. nauczycieli, aby mając na względzie bardzo krytyczne czasy zaniechały tego w przyszłości. Jesteśmy przekonani, że prośby bezrobotnych zostaną uwzględnione, my z naszej strony upraszamy władze, by gorąco zajęły się warstwą tych najbiedniejszych.

Zastanówcie się Ojcowie miasta.

Notatka nasza o „kocich łbach“ przemówiła do serca Magistratu, który energicznie wziął się do naprawy wystających za wysoko łebków.

Praca wre gorączkowa nad doprowadzaniem do porządku Rynku i ulic. Cieszą się mieszkańcy (a specjalnie panie o wysokich obcasach), że nie będą potrzebowali wykręcać obuwia i „psioczyć“ na Magistrat. Cieszylibyśmy się jeszcze więcej, gdyby Magistrat miast grumtownej naprawy pokrył Rynek gładkim nowym kamieniem.

Co to byłaby za elegancja, — a do tego przyjemność?

Jeszcze czas! Zastanówcie się nad tem Ojcowie miasta naszego!

Jeszcze o kanalizacji.

Miasto nasze szczycić się może, że w bardzo krótkim czasie przeprowadziło kanalizację i już prawie ¾ miasta jest połączone. Magistrat uwzględniając krytyczne czasy przychylił się do prośby licznych mniejszych właścicieli realności i odroczył im wykonanie połączenia kanalizacyjnego do wiosny przyszłego roku. Natomiast zamożniejszym właścicielom realności odmówił odroczenia, i ci będą musieli jeszcze przed zimą uskutecznić połączenie. Pochwalamy zarządzenie z Magistratu, który powinien w każdym wypadku iść zubożałym właścicielom realności na rękę.

Z życia powstańców

grupy Opolsko-Oleskiej w Tarnowskich Górach.

Przy licznym udziale członków grupa Opolsko-Oleska urządziła w niedzielę dn. 2 paźd. br. swoje miesięczne zebranie. Oprócz spraw czysto związkowych, które na zebraniu były omawiane, wygłosił okolicznościowy referat kierownik szkoły p. Trojan, zaco darzono go hucznemi oklaskami. Obecny na zebraniu przedstawiciel zarządu powiatowego wyraził zadowolenie z ruchliwości grupy. Zaznaczyć wypada, iż w ostatnim czasie spora liczba dotychczas niezorganizowanych powstańców zgłosiła swe przystąpienie do grupy. Podczas zebrania p. Starosta Korol zwrócił uwagę na uroczystość w Wielkich Piekarach ku czci poległych powstańców z powiatu Strzeleckiego — spoczywającym u stóp Góry św. Anny. Prezes grupy Strzeleckiej p. Skrzydło apelował również o wzięcie udziału w tej tak doniosłej uroczystości. Po załatwieniu spraw bieżących zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Podziękowanie.

Komitet Bezrobotnych w Tarnowskich Górach wyraża tą drogą firmie Sedlaczek, która raczyła bezrobotnym podarować kilka beczek na kapustę, najserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet Bezrobotnych
w Tarn. Górach.

Usiłowane samobójstwo

Dnia 4 października br. o godz. 10 rano usiłowała pozbawić się życia niejaka St. wskutek zażycia większej ilości kwasu solnego w mieszkaniu przy ul. Gliwickiej. Powód targnięcia się na życie był rozstrój nerwowy. Niedoszłą samobójczynię odwieziono w ciężkim stanie do szpitala powiatowego w Tarn. Górach.

Pielgrzymka do Częstochowy.

W niedzielę dnia 9 paźd. zostanie odprawiona w tutejszym kościele parafialnym o godz. 6,45 Msza Święta, a po ukończeniu tejże wyruszy procesja z pielgrzymami na dworzec kolejowy pod kierownictwem Przewielebnego ks. Prałata Lewka. Wyjazd do Częstochowy z Tarnowskich Gór o godz. 8,10 rano specjalnym pociągiem. Przyjazd na miejsce o godz. 9.25. — Odjazd z Częstochowy o godz. 5,05 po południu. — Przyjazd do Tarnowskich Gór o godz. 6 wieczorem. — Do cudami słynącego obrazu na Jasnej Górze w Częstochowie wybiera się w tymże dniu około 500 osób.

GMINA IZRAELICKA.
Porządek nabożeństw.

W piątek, dnia 7 paźdz.: Zapalenie świec o godz. 16.36, — nabożeństwo wieczorne o godz. 17,15.

W sobotę, dn. 8 paźdz.: Rano o godzinie 9, — Mincha o godz. 16, — kończenie soboty o godz. 17.48.

W niedzielę, dn. 9 paźdz.: Rano o godz. 7.30, — Mincha o godz. 14, — zapalenie świec o godz. 16,33, — Kol-Nidre 17. — kazanie o godz. 17,15.

W poniedziałek, dn. 10 paźdz.: Rano o godz. 8, — kazanie i mazker o godz. 11,30, — Neila - kazanie o godz. 16,30, — kończenie postu o godz. 17,45.

Z Powiatu Tarn. Gór

BRYNICA.

Pożar.

Dnia 3 października br. o godz. 1.45 wybuchł pożar w zabudowaniach Ludwika Kawalca, a to na strychu przybudówki, wskutek czego spalił się dach i zmagazynowana tamże pasza dla bydła. Szkoda wynosi około 5000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie.

REPTY STARE.

Miejscowe S. M. M. urządza w niedzielę dnia 9. bm. na boisku w Reptach Nowych festyn sportowy, na który zaproszono kilka drużyn palantowych, szczypiórniaka i piłki nożnej. Odbędzie się także bieg na 3600 mtr., w którym będą brali udział także pozamiejscowi zawodnicy.

PIEKARY RUDNE.

W ubiegłą niedzielę urządził zebranie miesięczne utworzony przed trzema miesiącami Klub szachistów. W zebraniu brało udział 24 członków. Prezesm klubu jest p. Karol Szastok, który przyjmuje zgłoszenia na członka. Narazie odbywają się dwa wieczory gry tygodniowo. Klub posiada trzy komplety gry.

MIASTCZKO.

Miejscowe Tow. Śpiewu im. Sienkiewicza obchodziło w zeszłą niedzielę bardzo uroczyście swą 13-tą rocznicę założenia. O godz. 10-tej odbyła się uroczysta suma w intencji Tow. oraz założyciela i I. prezesa tegoż Tow. śp. Józefa Nowaka, oraz wszystkich zmarłych członków. podczas której to sumy przepięknie odśpiewano Mszę łacińską przez Chór męski „Harfa" z Radzionkowa pod batutą p. dyrygenta Masarczyka z Tarn. Gór. Po południu o godz. 3-ciej przy licznie zgromadzonych śpiewakach odbyło się uroczyste zebranie. Oprócz „Harfy" zawitał na zebranie Chór mieszany Tow. śpiewu „Harmonja" Lasowice. Okolicznościowe przemówienia wygłosili druh Pielka Stefan, drh. wiceprezes Kół śpiew. okręgu Tarnogórskiego p. Pietryga z Radzionkowa i p. burmistrz Kapołka. W przerwach występowały chóry gościnne i chór miejscowego Tow. Po zebraniu rozpoczęto zabawę taneczną. Śpiewacy bawili się przy tańcach przeplatanych występami śpiewu i różnemi niespodziankami do samego rana. Uroczystość ta wywarła na wszystkich śpiewaków i licznych innych uczestników zabawy wielkie wrażenie i napewno pozostaje im na długo w miłej pamięci.

Z Radzionkowa

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 1 października o godz. 23,30 w czasie obchodu w kamieniołomie Niedźwińskiego w Radzionkowie przez kierownika tegoż Wiktora Pnioka wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, albowiem wymieniony spadł z wysokości 8 m. wdół, doznając złamania prawej nogi, obicia rąk i ogólnego potłuczenia. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez p. Dra Pietrzykowskiego z Radzionkowa, Pnioka odstawiono w ciężkim stanie do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

Zebranie Związku Samodzielnych Rzemieślników

odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 17-tej w lokalu p. Pietrygi, na które się wszystkich rzemieślników zaprasza. Na porządku dziennym znajdują się bardzo ważne sprawy, przeto jaknajliczniejszy udział jest pożądany. Taksamo prosi się członków Tow. Czeladników Katol. o przybycie na to posiedzenie.

Rocznice

obchodzi w niedzielę 9 bm. Stow. Mężów Katolickich w Rojcy. Program jest następujący: Rano o godz. 8-mej uroczyste nabożeństwo na int. Stowarzyszenia popołudniu o godz. 4-tej zebranie w sali p. Piątka na które zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków. Zebranie zaszczyci swą obecnością patron i założyciel Stowarzyszenia Przewielebny ks. Dr. Knosała. Również zaproszone zostało na to zebranie Tow. Posiedzicieli Domów i Gruntów i Obywateli.

Mają fundusze na nocne hulanki

Pan redaktor Tyczka oświadcza.

Wobec pogłosek, jakobym był przekupiony z strony sanacyjnej niniejszem oświadczam, iż były takie zabiegi, lecz pozostały bez skutku. Nie otrzymałem od nikogo nic — natomiast zostałem oszukany przez moją łatwowierność i w swoim czasie oświadczę publicznie, o co się pewnem sanacyjnym ludziom rozchodziło.

Radzionków, 5. X. 1932 r.

Walenty Tyczka.

Dopisek Redakcji. Przekupstwo sanacyjne i upijanie ludzi jest powszechnie znane. Dziwić się tylko należy, iż znalazły się pieniądze na tego rodzaju hulanki z członkami opozycji. Przecież powszechnie wiadomo, że ten, który tak kolosalne wydatki robił, usiłując p. Tyczkę wydostać z Gazety Radzionkowskiej, nie z własnej kieszeni płacił, bo sam nic nie posiada, a pobory jego zajęte zostały już na kilka lat tytułem uiszczenia alimentów. Źródło tego pijacego grosza jest wszystkim Radzieńczanom znane. Z pogardą patrzą obywatele na nie — i życzą sobie, aby miarodajne czynniki za owe pieniądze zakupiły biednym dzieciom bezrobotnych ciepłą bieliznę lub inną zimową odzież.

Niezliczone ilości dzieci pół nago wędruje po Radzionkowie i patrzą smutnie na wszystkich tych dygnitarzy sanacyjnych, którzy marnują grosz publiczny, obracają go w wódkę i przekupienie ludzi, zamiast przeznaczyć go na inny dobry cel. Czyżby ci panowie z sanacji myśleli, iż z tą chwilą, kiedy p. Tyczkę wydostaną z Gazety Radzionkowskiej, na jego miejsce nie znalazłby się inny? Znamy przecież p. Tyczkę. Możemy twierdzić, że tak dalece nie upadł on moralnie, aby dał swoją skórę sprzedać za kieliszek wódki. Przekonany on jest o tem o co się **„aptekarskim sanatorom"** w Radzionkowie rozchodzi. W razie wydostania go z opozycji, otrzyma on wtedy z sanacji takiego kopniaka, jakiego otrzymał już p. Mazur i wiele innych. Gazeta Radzionkowska pomimo usiłowanego przekupstwa naszych współpracowników przez hulaczy san. dalej istnieć i rozwijać się będzie, o tem niechaj obersanatorzy w Radzionkowie przekonani będą.

Z Lublinieckiego.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Mieszkańcy Lublińca byli świadkami strasznej katastrofy samochodowej, która zdarzyła się na Nowym Rynku dnia 4 bm. W katastrofie tej odniosła ciężkie rany 71-letnia p. Kramtsch, pochodząca z Niw. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala miejscowego.

Aresztowanie mordercy Kalusa.

Pochodzący z Lublińca znany w tut. powiecie osławiony przemytnik kłusownik i dezerter polskiej armji Kalus, który zamordował żandarma Frankego w Sorowsku, został przytrzymany w Łomnicy. Na wezwanie, aby stanął i oddał broń, Kalus wyciągnął szybkim ruchem browning i oddał kilka strzałów. Po krótkiej walce został ubezwładniony i odprowadzony pod silnym konwojem do więzienia w Opolu.

Zmiana

pragmatyki urzędniczej.

Organ Związku Zrzeszeń Urzędniczych „Jedność donosi, że na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów ma się znaleźć sprawa nowej pragmatyki służbowej funkcjonarjuszy państwowych. Projekt zmiany pragmatyki pojawił się już przed rokiem, a autorem jego był p. Pieracki.

W nowej pragmatyce mają ulec zmianie przedewszystkiem sprawy dyscyplinarne. Komisje dyscyplinarne, niezależne bezpośrednio od władz administracyjnych, mają być zniesione. Nowe komisje będą podporządkowane szefom tych resortów, których pracownicy mają być sądzeni, a więc wojewodom, prezesom izb skarbowych, kuratorom i t. p. Nowy system ma na celu zaostrzenie rygoru dyscyplinarnego.

Pozatem nowa pragmatyka ma przewidywać powierzenie wyższych stanowisk, do których jest przywiązana wyższa grupa uposażenia, pracownikom grup niższych, bez awansu i bez dodatku.

Wiadomość o tych zmianach wywołała w sferach urzędniczych żywe poruszenie. Centralna rada pracownicza będzie interwenjować w sprawie nowej pragmatyki u władz.

Technikom

dentystycznym

nie wolno rwać zębów.

Świeżo powziął Sąd Najw. w Warszawie najbardziej wzmocnionym komplecie, bo aż 11 sędziów liczących, doniosłą decyzję w sprawie praktyki dentystów - techników. Rozważana była kwestja, czy uprawnieni technicy dentystyczni mają prawo wyrywać zęby. Sprawa wywołała dłuższą dyskusję i po obradach zamknięto ją orzeczeniem, że dentystom-technikom wspomniane prawo nie przysługuje. Sąd Najw. stwierdził w swem orzeczeniu, że przepisy pozwalają technikom dokonywać wszelkich czynności złączonych z robotami technicznemi z wyjątkiem — leczniczych. Motywy orzeczenia Sądu Najwyższego wyjaśniają obszernie, że gdy np. przy założeniu mostku lub innej roboty dentystycznej konieczne jest wyrwanie zęba, musi go dokonać lekarz, ponieważ w razie krwawienia dziąseł lub innych komplikacyj, może zajść potrzeba trudnych zabiegów chirurgicznych i leczniczych. Wobec tego technicy w żadnym wypadku nie mogą dokonywać wyrywania zębów.

Na 630 m. głębokości

w stalowej kuli.

Radjoamatorzy Stanów Zjednoczonych mogli usłyszeć onegdaj, jak donosi z Nowego Jorku „Corriere della Sera", opis doświadczeń prof. Wiliama Beebe, kierownika nowojorskiego towarzystwa zoologicznego, w czasie jego powolnego zagłębiania się ku dnu morskiemu, w stalowej kuli, przez wynalazcę nazwanej „batysferą". Wiadomości z Nowego Jorku donoszą, że dr. Wiliam Beebe zagłębił się na 630 mtr. pod poziom morza, w pobliżu wysp Bermudzkich. Jest to największa głębokość morska, jaką kiedykolwiek istota ludzka mogła osiągnąć. Do później nocy — jak doniosly ostatnie depesze, uczony zagłębiał się w dalszym ciągu, tak, że przypuszczalnie osiągnął około 900 metrów.

„Batysfera" jest zaopatrzona w lampę projekcyjną, o wyjątkowej sile, pozwalającą badać najróżniejsze odmiany fauny podwodnej, której okazy żyją i poruszają się zazwyczaj w największych ciemnościach, jakie nawet przy najjaśniejszej pogodzie panują w takich głębinach. Przyrząd pozostaje w połączeniu z powierzchnią przy pomocy linji telefonicznej, dzięki której badacz może stopniowo donosić o tem, co spostrzega.

Dr. Beebe oświadczył, że w stalowej kuli pomieszczenie jest wcale wygodne. Oświadczył on dalej tym, którzy go słuchali na krańcowym końcu linji telefonicznej, że jest bardzo zadowolony z odbywających się doświadczeń i że w tej właśnie chwili fotografował odmiany ryb, dotąd ludzkości nieznane. Przez połączenie improwizowanej linji telefonicznej podmorskiej do radjowego przyrządu transmitującego, słów odważnego uczonego mogli słuchać amerykańscy amatorzy. To, co dr. Beebe nazwał „batysferą" posługując się nią od dłuższego czasu do coraz większych „wycieczek" w głębiny morskie, pochodzi bezpośrednio od „wieżycy" używanej przez załogę włoskiego statku „Artiglio" do wydobywania zatopionych skarbów. Podczas gdy wieżyca „Artiglio" jest zbudowana na odporność do 30 atmosfer — to zn. 300 metrów wody — „batysfera" dzięki swej wyjątkowo wytrzymałej budowie, może znieść ciśnienie 100 atmosfer, czyli 1000 metrów wody. Kształt kulisty jest najodpowiedniejszy, by móc znieść tak olbrzymi wysiłek.

Doniosłość techniczna doświadczeń amerykańskiego uczonego — poza zdobyciem rekordu — co również posiada swą wagę, tkwi w założeniu oświetlenia. W głębinach osiągniętych obecnie przez dr. Beebe, gdzie ciemności muszą być nieprzerwane, białe światło jest prawdopodobnie najodpowiedniejsze. Pewnem jest, że doświadczenia, dokonywane w pobliżu wysp Bermudzkich przyczynią się do poznania fauny podmorskiej, której obecnie znane są zaledwie nieliczne okazy.

SPORT.

W niedzielę dnia 2 paźdz. br. rozegrała sekcja tenisowa kl. sport. „Śląsk" Tarn. Góry towarzyszką rozgrywką z sekcją tenisową kl. sport. „Rodzina Wojskowa" 11. p. p. na kortach 11. p. p.

Skład drużyny następujący: 6 pań i 3 panów.

Wygrała drużyna „Śląska" w stosunku 8:4 stosunek gemów 131:102.

Sekcja tenisowa „Rodzina Wojskowa" 11. p. p. liczy około 30 członków, posiada dwa korty jeden dla gier pojedyńczych, drugi do gier podwójnych, korty są dobrze utrzymane i pielęgnowane.

Skład zarządu na czele z prezeską p. pułk. Samborską oraz kier. gier p. por. Drypczyńska stara się i dokłada starań, żeby ten miły sport jaknajwięcej rozwinąć wśród rodzin oficerskich 11. p. p. Sekcja liczy więcej pań niż panów, co z smutkiem trzeba stwierdzić, że pp. oficerowie tak opieszale zajmują się tym białym sportem.

Na tym miejscu składamy zarazem podziękowanie za miłe urządzenie rozgrywki oraz za przyjęcie. Na pierwszym miejscu składamy takowe p. pułk. Samborskiej i p. por. Drypczyńskiej oraz pozostałym paniom, które swoją obecnością i wzięciem udziału w rozgrywce — przyczynili się do spędzenia miłych chwil na świeżym powietrzu.

Sekcja tenisowa kl. sport. „Śląsk".

Bacik, prez. Bartosiewicz kier. gier.

Z TARN. GÓR.

Chór kościelny celem uczczenia tragicznie zmarłych bohaterów lotnictwa śp. por. Żwirki i inż. Wigury odśpiewa podczas Requiem w sobotę o godz. 8 uroczyste Requiem i „Salve".

Zw. ofic. Rez. Członkowie Zw. Ofic. Rez. wezmą gremjalnie udział w nabożeństwie odprawionem w sobotę za duszę śp. bohaterów lotników por. Żwirki i inż. Wigury.

Naczelny redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.